

Miłość ma cztery łapy – Tomasz Łotoczko

Przenika mnie jesienny chłód,
Pojawia się i znika znów,
Patrzę i widzę zamknięte oczy,
Które zgasły dzisiejszej nocy,
Czuję pustkę, serce me płacze,
Wyruszyłeś dziś w swój ostatni spacer,
Miłość ma cztery łapy,
Wesoły ogon i pysk kudłaty,
Ta miłość zawsze Ciebie zaskoczy,
Przyłgnie do ciała i popatrzy w oczy,
Miłość ma cztery łapy,
Wesoły ogon i pysk kudłaty,
Ta miłość zawsze Ciebie zaskoczy,
Przyłgnie do ciała i popatrzy w oczy,
Już nie opowiesz ostatniej przygody,
Jak wszedłeś na niebieskie schody,
Lecz będziesz ze mną już na zawsze,
I Twoje światło we mnie nie zgaśnie,
Miłość nie zna żadnej granicy,
Serce wciąż me do ciebie krzyczy,
Miłość ma cztery łapy,
Wesoły ogon i pysk kudłaty,
Ta miłość zawsze Ciebie zaskoczy,
Przyłgnie do ciała i popatrzy w oczy
Miłość ma cztery łapy,
Wesoły ogon i pysk kudłaty,
Ta miłość zawsze Ciebie zaskoczy,
Przyłgnie do ciała i popatrzy w oczy
(instrumental)
Miłość ma cztery łapy,
Wesoły ogon i pysk kudłaty,
Ta miłość zawsze Ciebie zaskoczy,
Przyłgnie do ciała i popatrzy w oczy
Miłość ma cztery łapy,
Wesoły ogon i pysk kudłaty,
Ta miłość zawsze Ciebie zaskoczy,

Przyłgnie do ciała i popatrzy w oczy
Patrzy w oczy



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych